Nr. 177 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 6 Sierpnia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

N… REFORMA

wych…ów dziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

…racka w Krakowie.
P. T.
Biblioteka Jagiellońska

Między Scyllą połowiczności a Charybdą skrajności

Kraków, 4 sierpnia.

Życie nowych tworów cechuje brak umiaru. To ogólne zjawisko łączy się u nas jeszcze ze szczególną arytmją, lub nawet „antirytmją“, właściwą polskiemu usposobieniu od najdawniejszych czasów i objawiającą się na całej szerokiej platformie życia, poczynając od stosunkowo małej muzykalności i znikomej twórczości muzycznej, a kończąc na tak licznych i tak częstych niedomogach ekonomicznych, politycznych i wogóle społecznych.

Właściwie zatem nic dziwnego, że nowa Polska w najrozmaitszych dziedzinach często bardzo silnie oscyluje między Scyllą połowiczności a Charybdą skrajności, nie dochodząc do właściwej miary albo wcale, albo przynajmniej nie dochodząc do niej odrazu.

Jak z jednej strony tedy zjawisko to znajduje pełne wytłumaczenie w podłożu społeczno-psychologicznem, tak z drugiej jest ono z reguły bardzo szkodliwem.

Wystrzegać się od popadania w te dwie skrajności, jakiemi są z jednej strony połowiczność, a z drugiej **istotna skrajność,** powinien zwłaszcza ten nasz rząd, który mniema o sobie, że jest najlepszym z rządów, jakie istniały w Polsce od czasu odzyskania niepodległości i pragnąłby rządzić metodami absolutyzmu — według jego pojęcia — „oświeconego“.

Niestety, ostatnie rozporządzenie w sprawie 10-godzinnego dnia pracy w hutnictwie górnośląskiem wraz z oficjalnym komentarzem, że jest to zarządzenie bezwzględnie przemijające i czysto lokalne, oraz, że nie zanosi się na żadne dalsze zmiany w zakresie ustawodawstwa o czasie pracy — dowodzi jaskrawo, że właśnie obecny rząd, nierozważnie, a równocześnie nieodważnie żeglując, łatwo wpada w wir, który go rzuca raz na skałę skrajności, a raz na mieliznę połowiczności.

Oczywiście **także skrajnością,** nader szkodliwą i nie liczącą się z faktycznemi stosunkami, było rozporządzenie rządu Moraczewskiego o 46-godzinnym dniu pracy — rozporządzenie, stwarzające zanadto ciasne ramy dla wyjątków, a skracające czas pracy bardziej, niż na całym świecie, w Polsce, w kraju, w którym przeciętna wydajność pracy robotnika w ciągu jednej godziny jest na ogół niższą, niż u zachodnich sąsiadów. Drugą skrajnością zaś, niepotrzebną i niebezpieczną, jest zadekretowane przez rząd p. Grabskiego obecne zwiększenie godzin pracy w hutnictwie górnośląskiem odrazu z 8 godzin aż na 10!

Szkodliwą połowicznością natomiast w „debecie“ rachunku tegosamego rządu jest regulowanie kwestji czasu pracy tylko dla jednego przemysłu i to tylko jeszcze dla jednej terytorjalnej gałęzi tegoż — przy **równoczesnem, zupełnem umywaniu sobie rąk od umiarkowanego, ale stanowczego załatwienia całego problematu na całym obszarze państwa.** Znacznie więcej pożytku byłoby odniosło całe gospodarstwo społeczne z powszechnego dostosowania naszego ustawodawstwa o czasie pracy do maksymalnych wymogów konwencji waszyngtońskiej, t. j. ze zniesienia warszawskiej soboty i z wprowadzenia maksymalnej liczby godzin pracy **w ciągu roku** — podczas gdy dodatnie skutki, które z ostatniego rozporządzenia miały wyniknąć dla hutnictwa górnośląskiego, zostały już z miejsca w znacznej części sparaliżowane groźnym strajkiem, którego wybuch można było z góry przewidzieć.

Nadto równocześnie wcale nie zanosi się na to, by, korzystając z nowych pełnomocnictw, rząd nietylko chciał zredukować **liczbę świąt** w sposób racjonalny, t. j. zostawiając święta podwójne, jak Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zielone Święta nienaruszone, a skreślając różne święta pojedyncze — ale także, by, jeśli wyda takie rozporządzenie, chciał bezwzględnie przeforsować jego zastosowanie w rozświętowanem społeczeństwie.

Taksamo nie widać wcale, by szumnie zapowiedziana akcja międzynarodowa w kierunku **zmuszenia Niemiec do skrócenia czasu pracy** do normy waszyngtońskiej, rozwijała się pomyślnie, oraz, by Polska w akcji tej odgrywała taką rolę, jaką jej narzuca jej szczególne położenie, a zwłaszcza jej obecna niezdolność konkurencyjna.

Już lepiej było na czas przejściowy, t. j. na czas, potrzebny do reorganizacji przemysłu, do technicznego jego usprawnienia i do zwiększenia wydajności pracy, ustanowić wysokie cła ochronne, niż znacznem ich obniżeniem wydając osłabiony przemysł na łup zagranicznej konkurencji, równocześnie wprowadzać go w nowo niebezpieczeństwo zarządzeniem społeczno-politycznem, pozornie bardzo godzącem w interesy robotnicze, a przez tosamo właśnie ryzykownem, w rzeczywistości zaś bardzo ograniczonem pod względem czasu i miejsca, a więc połowicznem i wcale nie rozwiązującem na stałe i na dobre problematu, obchodzącego całą Polskę.

Znowu można przypomnieć sobie w tem miejscu przysługę, którą niedźwiedź oddał pustelnikowi, zabijając na głowie jego muchę i równocześnie rozbijając mu czaszkę. **Roba.**

Waldemaras potępia dotychczasową politykę

Sąd Waldemarasa o mowie posła Taraszkiewicza

Kowno, 4 sierpnia. PAT. Prof. Waldemaras, jeden z kierowników partji prawicowej, popierającej politykę litewską w stosunku do Rosji i Niemców, dowodzi w artykule, poświęconym sprawie mniejszości narodowych na Litwie, iż rząd litewski, zerwawszy wszelkie nici, wiążące go dotychczas z rządem białoruskim, **wyrzekł się faktycznie nadziei posiadania w przyszłości Białorusinów w granicach państwa litewskiego, a więc w granicach Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny.** Białorusini — pisze Waldemaras — skłaniają się obecnie zupełnie wyraźnie **w stronę Rosji przeciwko Polsce** i **głoszą to** otwarcie z trybuny sejmowej w Warszawie. W tym kierunku Litwa stara się zwalczać wpływy rosyjskie. Warszawa również walczy o sympatje Białorusinów, **ale za mowę, jaką wypowiedział poseł Taraszkiewicz w Sejmie warszawskim, z pewnością wydalanoby go z Kowna.** Wobec dążenia Litwy do rozwiązania **zapomocą pięści** sprawy mniejszości narodowych, nietylko **Białorusini, ale też i żydzi zaczęli już przecierać** oczy i patrzeć w innym kierunku. Naturalnie litewscy politycy przestają ufać rządowi kowieńskiemu i zwracają oczy na Moskwę, oczekując od niej pomocy. Jest to poważnym symptomem — kończy prof. Waldemaras — iż obecny system polityki litewskiej zupełnie **zbankrutował** i powstaje tylko pytanie, kto go będzie likwidował.

Niemcy zaproszone na konferencję w Londynie

Berlin, 4 sierpnia. PAT. Mac Donald wystosował do ambasadora w Londynie następujące pismo:

Jako prezydent zebranej obecnie w Londynie konferencji międzysojuszniczej mam zaszczyt prosić ekscelencję o wręczenie **zaproszenia rządowi niemieckiemu, by zamianował przedstawicieli, którzyby z konferencją omówili najlepsze metody urzeczywistnienia sprawozdania Davesa z dnia 9 kwietnia 1924 roku,** które to sprawozdanie przyjęły rządy koalicyjne ze swej strony, jako całość, a które przyjął także rząd niemiecki pismem, wystosowanem do komisji reparacyjnej dnia 16 kwietnia. Byłbym wdzięczny, gdyby ekscelencja zawiadomił mnie możliwie najrychlej o nazwiskach przedstawicieli Niemiec i o terminie ich przyjazdu, który, jak się spodziewam, nie nastąpi później, jak w poniedziałek, dnia 4 sierpnia b. r. (Wiadomość ta przyszła do Krakowa telefonem w nocy z dnia 3 na 4 bm. — Przyp. Red.).

Członkowie delegacji niemieckiej

Berlin, 4 sierpnia. PAT. Jak podają dzienniki, delegacja niemiecka na konferencję londyńską będzie miała następujący skład: Kanclerz **Marx,** minister spraw zagranicznych **Stresemann,** minister finansów **Luther,** generalnym sekretarzem delegacji będzie dyrektor ministerjalny **Schultz.** Rząd pruski będzie reprezentował sekretarz stanu, **Weissmann,** rząd bawarski radca ministerjalny **Schüzl.**

„Tylko szatan może nas poróżnić“

Porozumienie francusko-angielskie

Paryż, 4 sierpnia. PAT. Londyński sprawozdawca „Tempsa“ donosi, że Mac Donald wyraził się do Herriota:

„Porozumienie między aljantami jest osiągnięte. Odtąd mógłby nas tylko szatan poróżnić“.

Litwa żąda pomocy od Łotwy dla zagarnięcia Wilna

Ryga, 4 sierpnia. PAT. Na obradującym tu kongresie dla zbliżenia łotewsko-litewskiego powzięto szereg rezolucyj. Rezolucja w sprawie **Wilna** wedle relacji „Rigasche Nachrichten“ brzmi:

Zrabowana drogą brutalnego gwałtu **stara stolica, Wilno, winna być zwrócona prawowitemu właścicielowi, Litwie.** Zarówno ze strony litewskiej, **jak i ze strony Łotwy, należy poczynić wszystkie kroki, ażeby krzywda narodu i państwa litewskiego była jak najprędzej naprawiona.**

(Czyżby Łotwa rzeczywiście miała popierać te nieuzasadnione pretensje Litwy, odrzucone stanowczo przez mocarstwa zachodnie? U. R.).

Krwawe starcie z komunistami

Warszawa, 3 sierpnia.

Polska prasa socjalistyczna zwołała wiec do sali teatru powszechnego w sprawie bezrobocia i 8-godzinnego dnia pracy. Na wiec ten **przybyła liczna grupa komunistów** w zamiarze **propagowania haseł komunistycznych. PPS nie chciała dopuścić do głosu mowców komunistycznych,** przez co też zostały przerwane obrady i w następstwie tego **przyszło do krwawego starcia między komunistami a PPS.** Komunista, nazwiskiem Biały, **rzucił się z nożem na jednego z członków PPS i, zraniwszy go,** począł uciekać. Inny komunista, idąc w sukurs Białemu, **począł strzelać,** mimo, że policja bezpośrednio interwenjowała. Komunista Biały, **któremu kula przebiła płuca,** przewieziony został do szpitala, **gdzie niebawem zmarł.** Oprócz Białego, 11 osób odniosło rany.

Policja aresztowała kilkadziesiąt osób. Na wiec przybył również poseł Królikowski, którego usunięto ze sali i nie dopuszczono do głosu.

Wymordowanie pasażerów żydów na parowcu rosyjskim

Z Moskwy donoszą:

Na parowiec, przepełniony pasażerami, a kursujący między Makaszinem a Nowogrodem Siewierskim, dokonano **niebywale zuchwałego napadu,** którego ofiarami padli liczni pasażerowie, **niemal wyłącznie żydzi.**

Do parowca podjechał drugi statek, obsadzony **uzbrojonymi bandytami.** Zatrzymano parowiec pasażerski i przystąpiono do rewizji nielicznych pasażerów, nie żydów, **poczem wszystkich żydów bezlitośnie mordowano, podrzynając im gardła, a trupy rzucano do rzeki.**

Banda zezwoliła na dalszą podróż dopiero wtedy, gdy już pozostali jedynie pasażerowie nie-żydzi. Cały pokład okrętu **zalany był krwią**. Ilości ofiar na razie jeszcze nie stwierdzono. Z rzeki dotychczas **wydobyto 16 trupów,** co — wedle opisu pasażerów — wynosi zaledwie nieznaczną część ofiar bestjalskiego mordu.

Pościg za bandytami na razie jest zupełnie bezskuteczny. Nie zdołano też ustalić nazwy parowca, z pomocą którego łotry urządzili napad.

Całe zajście miało charakter **polityczny i skierowane było przeciwko komunistom,** których **chłopi często identyfikują z żydami.**

Napad wywołał wielką panikę wśród ludności, szczególnie wśród ludności żydowskiej.

Organ endecki o strajku górnośląskim

„Rzeczposp.“ zamieszcza otrzymane z **Katowic** informacje o genezie i charakterze strajku na G. Śląsku. Informacje te są także z tego względu ciekawe, że organ większości sejmowej **wytyka rządowi popełnione przez niego błędy.** Artykuł endeckiego organu opiewa:

„Warstwy robotnicze i to zarówno niemieckie, jak i polskie na Górnym Śląsku oddawna **rozumiały,** że jeżeli w Niemczech przedłużono dzień pracy przy równoczesnem obniżeniu zarobków, to w polskiej części Górnego Śląska musi się oczywiście odbyć podobna ewolucja stosunków. Dlatego przedłużenie dnia pracy z 8 godzin na 10 za tę samą płacę, co oznacza właściwie obniżenie zarobków o 20 proc., byłoby zapewne łatwiejsze do przeprowadzenia, jako chwilowa konieczność, gdyby nie stanowisko **przemysłowców** z jednej strony, a **rządu polskiego** z drugiej.

Przemysłowcy, wyczuwający nastroje robotnicze w kierunku ustępliwości, chcieli sytuację tę wykorzystać i **obniżyć zarobki przy przedłużeniu dnia pracy o 10 proc.,** co oznaczałoby **ogólne obniżenie zarobków o 30 proc.** Rząd zaś zajął stanowisko, **nie uwzględniające powagi środkowo-europejskiej sytuacji gospodarczej.** Delegaci bowiem ministerstwa pracy **łudzili robotników,** że 8-godzinny dzień pracy da się utrzymać. Wcześniej p. wojewoda Śląski tosamo oświadczył delegacji Związków Zawodowych, obiecując energiczną interwencję rządu polskiego na terenie Ligi Narodów, celem zmuszenia Niemców do skrócenia dnia pracy. Delegat, **wysłany przez prezydjum Rady ministrów,** stwierdził natomiast, że przedłużenie dnia pracy **musi nastąpić,** jakkolwiek tylko w hutnictwie żelaza, podczas gdy w innych działach hutnictwa oraz w kopalniach **takie przedłużenie jest zbędne.** Rzeczą jasną jest, że jeżeli w całem hutnictwie i we wszystkich kopalniach niemieckiej części Górnego Śląska dzień pracy jest przedłużony, to takie integralne przedłużenie musi nastąpić w polskiej części Górnego Śląska. Stanowisko więc delegata prezydjum Rady ministrów **nie opierało się na ogólnej gospodarczej konjunkturze.**

Dalej, gdy p. minister pracy wydał na podstawie orzeczenia delegata prezydjum Rady ministrów rozporządzenie o przedłużenie dnia pracy tylko w części hutnictwa, a więc wbrew zapewnieniom swoich urzędników o możności **nieprzedłużania** dnia pracy, to rozporządzenie to ukazało się, zanim zdołano wywrzeć nacisk na przemysłowców, aby przy przedłużeniu dnia pracy, **nie żądali równocześnie obniżenia zarobków o 10 proc,** a więc poniżej tego, co zarabiają robotnicy na Górnym Śląsku po stronie niemieckiej. Przez to bowiem nierówność cen w obu połowach Śląska byłaby niebezpiecznem narzędziem w ręku polityki niemieckiej i skutecznym sposobem agitacji przeciwko Polsce.

Z tego wynika, że **stanowisko rządu polskiego było w każdym razie chwiejne i bez szerszego programu.**

W skomplikowanej sytuacji na G. Śląsku należy rozróżniać wszystkie jej czynniki, współzawodnictwo gospodarcze Niemiec, stanowisko robotników, politykę przemysłowców, stanowisko rządu. Nie należy zapominać, że ofiara na rzecz państwa ze strony robotników powinna iść **równolegle z ofiarą ze strony przemysłowców,** którzy dopuścili się w dobie inflacji **wielkich zaniedbań** w zakresie techniczno wydoskonalenia warsztatów hutniczych, zaniedbań, które ciężko odbijają się na losie produkcji w tej dziedzinie.

„Społeczeństwo polskie powinno pilnie śledzić wypadki rozwijające się na G. Śląsku jednostronnie nie stawiać wymagań do warstwy robotniczej, która w przeprowadzeniu strajku **okazała dużo umiaru i odporności na agitację komunistów.** Przeciwnie warstwy te zasługują na **gorącą sympatję całej opinji polskiej,** która w zawikłanej sytuacji nie powinna zapominać o obowiązkach **górnośląskich przemysłowców,** a od rządu **wymagać większej stanowczości**

Opera lwowska w Krakowie

Występy Ady Sari i Didurów. „Tajemnica Zuzanny“ Wolf'a-Ferrari'ego i „Dama Pikowa“ Czajkowskiego.

Mistrzostwo wokalne Ady Sari-Szajerówny, która wystąpiła u nas ostatnio w „Rigolecie“ i „Trawiacie“, zbyt dobrze jest zdawna w Krakowie znane, by je trzeba było znowu przypominać. Zabłysnęło ono w całej pełni we wspomnianych kreacjach, scena jest bowiem najodpowiedniejszem milieu dla znakomitej śpiewaczki, pokonywującej zwycięsko swą pełną temperamentu grą trudności, jakie jej nastręczają niezbyt sprzyjające teatralnemu efektowi warunki aparycji.

Podkreślić przytem należy, że obok wirtuozowskiej koloratury z równą maestrją prowadzi kantylenę i cały kunszt śpiewaczy oddaje na usługi dramatycznego wyrazu partji.

W „Rigolecie“ dobrego miała partnera w osobie p. Czarneckiego, który w roli księcia jeszcze lepiej podkreślił zalety, o których pisaliśmy z racji jego występu w „Lakmé“. — Z niezwykłym umiarem ujął partję trefnisia p. Cyganik, niepotrzebnie zwykle przejaskrawioną przez jej wybitnych nawet odtwórców, zwłaszcza w zbyt silnej zwyczajnie charakteryzacji. W „Trawiacie“ przypomniał się w partji Alfreda dobrze nam znany z byłej krakowskiej Opery, obecnie w Wilnie przebywający, p. Stępniowski, starego Germonta szlachetnie grał i śpiewał swoim metalicznym, donośnym barytonem p. Dolnicki. Krakowianin jednak, przyzwyczajony do doskonałych, imponująco brzmiących w tych operach chórów byłej krakowskiej Opery, z pewnym zawodem słuchać musiał bardzo bladego w „Rigolecie“ zespołu choralnego lwowskiego, który znacznie lepiej spisywał się w „Trawiacie“. Pełnowartościowe przygotowanie muzyczne i prowadzenie orkiestry jest zasługą pp. Lehrera i Stadlera.

Wypełniona do ostatniego miejsca widownia na przedstawieniu „Fausta“ z Didurem świadczyła o napięciu, z jakiem oczekiwano u nas występu znakomitego artysty w jego najświetniejszej kreacji Mefista. Ma ona od dawna ustaloną sławę i przed dwoma laty miałem już sposobność szczegółowo rozpisać się o tym prawdziwym fenomenie gry, jakiego się nie spotyka na największych scenach operowych. Didur stwarza tu bowiem coś zupełnie nowego, każdy moment przynosi niespodziankę w geście, ruchu, mimice, słowie, śpiewie, zespolonych w jednolitą groteskę, przepojoną mesamowitym demonizmem i bajecznym humorem zarówno, słowem: prawdziwie Gounodowskiego Mefista. — Jeśli i się doda, że partja jest głosowo świetnie postawiona, choć już w górnych i dolnych tonach nie błyszczy z tą, co dawniej, siłą, nic dziwnego, że słuchacz pozostaje pod ciągłą suggestją wielkiego artysty, od pierwszego ukazania się aż po ostatni takt dominującego niepodzielnie nad całym zespołem.

W partji Małgorzaty debjutowała najmłodsza córka artysty, p. Marja, wykazując piękny materjał głosowy, dziś się dopiero rozwijający, wielką muzykalność i talent aktorski, któremi skutecznie przezwyciężała zrozumiałe zupełnie onieśmielenie, z reguły towarzyszące każdemu pierwszemu występowi. Wdzięk i uroda artystki pozwalają przypuszczać, że, gdy w niedalekiej przyszłości głos i talent spotężnieją, to i słuchacz przywtórzy tęsknemu wołaniu poety: „Verbleibe doch — du bist so schön“! Liryczny głos p. Stępniowskiego zajaśniał pełnym blaskiem w partji Fausta. Walentego kreował z dużym wyrazem p. Dolnicki, rólkę Marty, tradycyjnie doskonale p. Kasprowiczowa, Siebla z wdziękiem p. Lipowska.

Innego znowu wieczora śpiewał Didur w „Pajacach“ Tonia. Pominąwszy już, że barytonowa ta partja nie odpowiada jego basowi, kreację tę ujął on, sądzę, nieodpowiednio. Nie można wszak stosować do tej typowo werystycznej postaci tejsamej metody, która, odnośnie do Mefista, okazała się niezawodną. Zgoła tu inny styl. Partja Tonia wyposażona została już przez kompozytora w tak silne akcenty, że wszelkie ich wzmacnianie nietylko rzecz przejaskrawia, ale wprost niweczy efekt, który najłatwiej osiągnąć spokojnem, a pełnem prawdziwego przeżycia traktowaniem nieskomplikowanego tragizmu nieszczęsnego komedjanta. Wymowne spojrzenie starczy tu na całą gamę grymasów i zbytecznych zupełnie gestów, nie mówiąc już, że zabarwienie tej roli patosem i demonizmem uznać muszę za nieusprawiedliwione i bezcelowe.

Canja może p. Mann zaliczyć do swoich najlepszych kreacyj, partje Neddy i Silwia ładnie oddali pp. Lipowska i Cyganik.

Z „Pajacami“ wystawiono jednoaktówkę p. t. „Tajemnica Zuzanny“ Wolfa-Ferrari'ego, na poły niemieckiego i włoskiego kompozytora, żyjącego dziś w Wenecji, który zdobył sobie za granicą dobre imię kilkoma operami i dziełami instrumentalnemi, często w salach koncertowych wykonywanemi.

„Tajemnica Zuzanny“ jest minjaturą sceniczną, łączącą pozorną lekkość i płynność muzycznej faktury z drobiazgowo wypracowaną kontrapunktycznie strukturą, lśniącą w instrumentacji wyrafinowanym przepychem barw. — Djalog muzyczny, utrzymany w stylu salonowo-konwersacyjnym, bardzo zgrabnie zresztą prowadzony, jest jednak cokolwiek przydługi i nuży swoją jednostajnością recitatiwów z małemi tylko strzępkami melodji.

Pp. Lubicz i Dolnicki wywiązali się ze swej niełatwej misji bez zarzutu, na żywe uznanie zasłużył za przygotowanie i prowadzenie arcytrudnego partu orkiestralnego, p. Lewicki, dyrygujący również i „Pajacami“.

Drugą nowością ostatnich dni jest „Dama Pikowa“ Piotra Czajkowskiego, napisana do słów Modesta Czajkowskiego (według noweli Puszkina), obok „Onegina“ najczęściej grywana u nas i za granicą. Znacznie od niego późniejsza, nie dorównywa mu inwencją melodyjną, oraz subtelnością i głębią uczucia, ma jednak więcej dramatycznej ekspresji, wypowiadającej się nieraz szorstko i brutalnie, często w efektach nieprzebierającej, instrumentowana jest zawsze nader oryginalnie i pomysłowo, choć razi czasem dzikością. Trudną partję Lizy wykonała świetna wokalnie i w interpretacji zarówno momentów lirycznych, jak i dramatycznych, p. Zamorska, jej dobrym partnerem w roli Hermana był p. Bedlewicz, tenor, obdarzony metalicznym, donośnym, dobrze używanym organem, partję tytułową kreowała z właściwą sobie starannością p. Kasprowiczowa, z dalszych wywiązali się pomyślnie pp.: Dolnicki, Cyganik i t. d. Bogata pod względem dekoracyjnym i kostjumowym wystawa, należy do najwięcej udatnych. Wyróżnił się piękny balet, układu p. Morawskiego. Rzecz przygotował muzycznie starannie z niemałym trudem p. Stadler.

Jul. Świątek.

RESTAURACJA GRAND HOTELU
po gruntownej renowacji ponownie otwarta.
Codziennie wieczorem koncert orkiestry salonowej
pod batutą Prof. BOLESŁAWA KOPYSTYŃSKIEGO
1066

W przeddzień obchodu 10 rocznicy wymarszu Legjonów

Obywatelski komitet obchodu 10-ej rocznicy wymarszu Legjonów wydał następującą odezwę:

Polacy!

Dziesięć lat mija, jak garść młodzieży legjonowej pod dowództwem Józefa Piłsudskiego opuściła mury Krakowa, ruszając na pole walki o Niepodległość. Wiecznie żywa tęsknota Polaka do wolności, znalazła w tej garstce odrodzonych Polski żołnierzy żywe wcielenie. Idący przez pokolenia „sen o szpadzie" stał się rzeczywistością! Polski miecz rzucono na szalę wielkich zmagań! Obudzono imię Polski wśród narodów świata, obudzono serce żywego Narodu, sponiewieranego i gnębionego uciskiem zaborców.

Dziesięć lat temu na widownię dziejową wystąpił Żołnierz Polski! U sztandarów Rzeczypospolitej stanęły bagmety, jako rękojmia siły i woli Narodu do zdobycia Niepodległości. I na swych sztandarach wypisał ten młody żołnierz: Państwo Polskie!

A iż był to ruch świadomy celu i drogi, świadczą pola Dęblina, Mołotkowa, Krzywopłotów, Jastkowa, Rokitny, doliny Styru i Stochodu — długi szlak zasianej mogiłami drogi od Krakowa aż po bagna Prypeci i odwieczne bory Białowieży — długi i mozolny szlak do wolnej, wielkiej, mocarstwowej Rzeczypospolitej!

Polacy! Kraków jako pradawna stolica państwa i źródło kultury polskiej, godnie uczci ten dzień sierpniowy. Czcząc bowiem rocznicę odrodzin żołnierza polskiego i orężnego, niepodległościowego czynu, czci naród te siły i wartości, które o jego najgłębszej, najdroższej kulturze państwowej stanowią — czci swoje własne dzieło i wielkość. W dniu tym więc, manifestując uczucia dla wielkiej, silnej, mocarstwowej Polski, jakoteż dla niezniszczalnej woli narodu do Niepodległości wzniesiemy z głębi serca okrzyk: Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczypospolita!

Niech żyje twórczy duch Legjonów i ich wódz Józef Piłsudski!

Niech żyje z trudu ich do życia powstałe wojsko polskie!

* * *

Zarząd wojewódzki Związku Legjonistów wzywa wszystkich legjonistów do wzięcia udziału w uroczystości. We środę 6 sierpnia o godz. 8 wieczór odbędzie się zebranie towarzyskie b. legjonistów w lokalu własnym, Florjańska 52, I p., na które wszystkich legjonistów zaprasza Zarząd.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE. „Halka" opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki daną będzie w dniu 5 sierpnia na uroczystem przedstawieniu dla uczczenia 10-ej rocznicy wymarszu Legjonów. Partję Jontka odśpiewa Krakowianin p. Stanisław Drabik, uczeń prof. St. Bursy, nieznany bliżej krakowskiej publiczności po świetnych swych sukcesach we wszystkich wielkich miastach polskich.

Wacław Sieroszewski poprzedzi przemówieniem galowe przedstawienie „Halki".

Prof. dr Józef Flach zakończy swem przemówieniem uroczyste przedstawienie dla uczczenia 10-ej rocznicy wymarszu Legjonów we wtorek.

Jak nam komunikują, wtorkowe operowe przedstawienie podobno zaszczyci swą obecnością bawiący incognito w Goszycach pod Krakowem marszałek Józef Piłsudski.

UROCZYSTOŚCI W ŁODZI. Z Łodzi telefonują nam: W roku bieżącym Łódź święcić będzie uroczyście dziesięciolecie polskiego czynu zbrojnego. Celem należytego uczczenia wiekopomnego dnia wymarszu pierwszych strzelców pod dowództwem Józefa Piłsudskiego zawiązał się w Łodzi komitet obchodu, który urządza szereg uroczystości.

W sobotę w lokalu łódzkiego Związku Strzeleckiego odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru „Polskiej Organizacji Wolności". Dnia 3 sierpnia odbyło się poświęcenie sztandaru Związku b. legjonistów przez ks. biskupa Tymienieckiego. W dniu 6 sierpnia odbędzie się uroczysta Akademja, na którą złożą się przemówienia pos. Moraczewskiego, pos. Dąbskiego, Downarowicza, dra Fichny i in.

w postępowaniu męskości w oświadczeniach i wreszcie szerszych widnokręgów gospodarczych".

Problemem zajmuje się także autor naszego dzisiejszego artykułu wstępnego, p. t.: „Między Scyllą połowiczności a Charybdą skrajności", oświetlając sprawę z innej także strony.

Niemiecka prasa socjalistyczna o 10-godzinnym dniu pracy

Wychodzący w Bielsku organ niemieckiej partji socjalistycznej w Polsce „Volksstimme", zamieścił w ostatnim numerze artykuł p. t. „Teror czarny", w którym wskazuje na grożące niebezpieczeństwo utraty zdobytych postulatów robotniczych, a mianowicie 8-godzinnego dnia pracy. Autor artykułu pisze, że przemysłowcy górnośląscy, zapytani, czy po wprowadzeniu 10-godzinnego dnia pracy osiągną z powrotem zdolność konkurencyjną i czy huty uruchomione będą **w całej pełni** i to na czas dłuższy, **odpowiedzieli milczeniem.**

Przemysłowscy górnośląscy po upływie kilku tygodniu napewno **postawią nowe żądania.** Robotnicy — zdaniem „Volksstimme" — **nie mogą liczyć na rząd, gdyż stoi on zupełnie pod wpływem kapitalistów.** Przed niedawnym czasem bawił w Polsce Albert Thomas, przewodniczący międzynarodowego Biura pracy. Rząd dał wówczas oficjalne przyrzeczenie, że do obalenia 8-godzinnego dnia pracy **nie dopuści, a** teraz pod naciskiem przemysłowców górnośląskich wydał rozporządzenie 10 godzinnego dnia pracy — jedynej zdobyczy rewolucji 1918 **wszystkie siły** dla utrzymania 8-godzinnego dnai pracy — jedyenj zdobyczy rewolucji 1918 r., oraz dla utrzymania i tak już szczupłych zarobków robotniczych.

Międzynarodowy Zjazd akademicki

W dniach 22 i 23 września br. gościć będzie Kraków w swych murach II kongres międzynarodowej Konfederacji studentów uniwersytetów, którego zorganizowanie w tym roku przypadło Polsce. Będzie to największy z dotychczasowych międzynarodowych kongresów w Polsce, bo obejmie około 600 delegatów różnych państw. Zdawałoby się zatem, że wyzyskanie tego momentu dla propagandy Polski jest ogólnie docenianem, a znaczenie międzynarodowej Konfederacji studentów uniwersytetów (Confederation Internationale des Etudiants) ogólnie znane. Wszak potężna ta organizacja, założona przed 5 laty w Strasburgu obejmuje dziś już reprezentacje młodzieży akademickiej 26 państw: Francji, Anglji, Belgji, Stanów Zjednoczonych itd. Praca Konfederacji zamyka się w kilku sekcjach, które mają na celu współpracę międzynarodową w zakresie spraw akademickich, drogą wymiany studentów, książek, wydawania wspólnych pism i książek, wycieczek naukowych, urządzania akademickich olimpjad sportowych. Konfederacja (C. I. E.) ma dwa główne organy: Radę i Kongres.

Pierwszy kongres C. I. E. zorganizowali Czesi w Pradze w 1921 r., a zjazd Rady odbył się w jesieni z r. w Oksfordzie. Oba te zjazdy cieszyły się dużem poparciem prasy i czynników urzędowych a protektorat I. Kongresu C. I. E. objęty przez prezydenta republiki czesko-słowackiej jest tego najlepszym dowodem.

Drugi kongres międzynarodowej Konfederacji studentów uniwersytetów odbędzie się w Warszawie i Krakowie i da nam sposobność do propagandy siły i znaczenia Polski a tem samem do obalenia kłamstw i fałszów, jakie wrogie nam czynniki szerzą o nas zagranicą. Pamiętać musimy, że delegaci na kongres, to wybitne jednostki akademickie, które wkrótce kierować będą sprawami politycznemi i społecznemi swych państw. Wrażenie, jakie wywiozą z Polski, będzie dla nich miernikiem sił gospodarczych, politycznych i kulturalnych naszego państwa. A polska młodzież akademicka przystąpiła do pracy w tym kierunku. Zorganizowana w Narodowy Związek Akademicki chce przyjąć swoich kolegów z całego świata serdecznie i gościnnie. Czeka jednak pomocy od starszego społeczeństwa. A pomoc ta — to pieniądze, zgłaszanie kwater dla delegatów w domach prywatnych i okazywanie na każdym kroku staropolskiej gościnności. Każdy wysiłek w tym kierunku to dodatnia propaganda Polski zagranicą.

Wszelkie kwoty należy przesyłać na rachunek Nr. 404.016 w P. K. O. Adres podkomisarjatu II. Kongresu C. I. E. w Krakowie: Uniwersytet sala Nr. 4. Tam przyjmuje się zgłoszenia mieszkań.

KRONIKA

Kraków, 4 sierpnia.

(s) **WIADOMOŚCI OSOBISTE.** Kurator okręgu szkolnego p. Jan Owiński wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Wiceprz. miasta dr Piotr Wielgus rozpoczął w sobotę kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

(s) **PRZED OTWARCIEM WYSTAWY MUZEUM NARODOWEGO W WIEŻY RATUSZOWEJ.** Prace około urządzenia wystawy w wieży ratuszowej są już prawie na ukończeniu. Sala górna zupełnie została już urządzoną z wyjątkiem dwóch witryn, które pomieszczą zabytki cechów krakowskich, które tak ściśle wiążą się z tradycją ratusza krakowskiego. Ciasna, wąska, gotycka klatka schodowa o niezmiernie wysokich stopniach ozdobiona została rzeźbami średniowiecza i renesansu.

Sala dolna otrzymuje ostatni wygląd, gdzie w rodzaju kaplicy imponuje Stwoszowski „Ogrojec". Nad urządzeniem wystawy pracuje niezmordowanie służba Muzeum Narodowego pod kierownictwem kustosza dra Pałasińskiego.

ZWINIĘCIE DELEGATURY DYREKCJI CEŁ W KRAKOWIE. Jak donosi „Gazeta Lwowska", w myśl reskryptu min. skarbu z dnia 7 lipca 1924 zarządza dyrekcja ceł zwinięcie delegatury lwowskiej dyrekcji ceł przy Izbie skarbowej w Krakowie z dniem 31 lipca 1924. Uprawnienia delegata, dotyczące admin.-celnych spraw, przejdą częściowo na kierownika urzędu celnego w Krakowie z wyjątkiem spraw celno-karnych, które pozostają nadal przy Izbie skarbowej w Krakowie.

(s) **ZAKAZ WYWOZU TŁUSZCZOW I WĘDLIN Z KRAKOWA.** Ze względu na brak i drożyznę tłuszczów i wędlin w Krakowie. a równocześnie masowy wywóz tych artykułów z Krakowa, magistrat zakazuje w interesie prawidłowej aprowizacji miasta, wywozu z Krakowa tłuszczów jadalnych zwierzęcych i wędlin, bez specjalnego zezwolenia magistratu.

Artykuły powyższe, wywożone wbrew niniejszemu zakazowi tak drogą kołową jak i koleją, ulegną konfiskacie, a winni nielegalnego wywozu zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Nad przestrzeganiem tego zakazu czuwać będą organa magistratu, kolejowe i policji państwowej. Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w dziennikach i obowiązuje aż do odwołania. Odpis niniejszego zarządzenia należy wywiesić we wszystkich miejscach sprzedaży tłuszczów i wędlin w Krakowie w sposób łatwo w oko wpadający.

(s) **SPRAWA MORDERSTWA W ALWERNJI.** Jak wiadomo, w kwietniu b. roku toczył się w tut. sądzie okr. karnym proces przeciwko Józefowi Fickowi, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa Jana i Albina Zgodomskich w Alwernji. Sprawa ze względu na swoje tło stanowiła wówczas sensację w Krakowie. Osk. Ficek po tygodniowym procesie został uwolniony od zbrodni morderstwa a zasądzony jedynie został na 1 rok za występek przeciwko bezpieczeństwu życia. Wobec podobnego wyroku prokurator Wołoszczuk wniósł wówczas zażalenie nieważności. Obecnie jak się dowiadujemy, sprawa Ficka będzie rozpatrywana ponownie przed Najwyższym Trybunałem w Warszawie w pierwszych dniach września.

(s) **WŁAMANIE DO KASY TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Wczoraj w godzinach popołudniowych jacyś nieznani sprawcy włamali się do kasy teatru im. Słowackiego i skradli z niej 456 zł. Dochodzenia w toku.

(s) **WALKA OPRYSZKA Z POLICJANTEM.** Wczoraj przywieziono z Chrzanowa do Krakowa do szpitala św. Łazarza niejakiego Stachowicza Franciszka, który na jednej z ulic Chrzanowa wywołał bójkę z policjantem. W czasie bójki policjant musiał użyć w obronie własnego życia — broni. Stachowicz został ugodzony bagnetem w brzuch. Stachowicz jest znany policji jako opryszek.

ZMARLI:

— Włodzimierz Maślak, profesor i senior grona nauczycielskiego akademickiego gimnazjum (ukraińskiego) we Lwowie, umarł we Lwowie.

— W Gleichenbergu umarł były poseł do parlamentu austrjackiego Mikołaj Wasylko w wieku 58 lat.

Z kraju i ze świata

W 77 ROCZNICĘ STRACENIA WIŚNIOWSKIEGO I KAPUŚCIŃSKIEGO odbył się 1 bm. we Lwowie obchód, poświęcony pamięci bohaterów. W południe odbyło się w Bazylice nabożeństwo żałobne za dusze straconych bohaterów, wieczorem o godz. 6 zgromadziła się na Górze Stracenia liczna publiczność, do której przemówił p. Czermak. Publiczność po złożeniu wieńców przed oświetlonym pomnikiem, odśpiewała Rotę Konopnickiej i inne pieśni narodowe.

POGORSZENIE W STANIE ZDROWIA GEN. SIKORSKIEGO. „Kurjer Poranny" donosi: Stan zdrowia gen. Sikorskiego pogorszył się w niedzielę wskutek przedwczesnego wstania z łóżka i przystąpienia do zajęć. Gen. Sikorski przerwał wszystkie [illegible]

POLSKI DUSZPASTERZ W GDAŃSKU. Jak donosi „Kurjer Gdański" biskup Rurke mianował opiekunem nowej placówki duszpasterskiej dla katolików Polaków w Gdańsku ks. Komorowskiego, dotychczasowego wikarjusza przy kościele św. Mikołaja. Na kościół przeznaczona jest wielka ujeżdżalnia na podwórzu wielkich koszar telegrafistów we Wrzeszczu, obok dzisiejszego Domu akademickiego Polaków, studentów politechniki. Ks. Komorowski rozpoczyna swą działalność w najbliższym czasie.

KATASTROFY AUTOMOBILOWE NA PODHALU. Z Zakopanego donoszą: W ubiegły czwartek spaliło się auto pasażerskie kursujące między Starym Sączem a Szczawnicą. Stało się to koło Jazowska. Auto prowadził właściciel p. Peret ze Starego Sącza. Podczas eksplozji rezerwoaru benzynowego został silnie poparzony p. Peret i chłopiec do usługi. Między podróżnymi powstała panika, tem więcej, że jedynym ratunkiem ucieczki były drzwi auta, znajdujące się obok miejsca szofera, tylne bowiem były zabite. Między poparzonymi znajduje się prokurator Lewandowski z Przemyśla, wraz z dziećmi. Cały bagaż podróżnych spłonął doszczętnie, wskutek czego poniesione zostały straty. Trzy osoby ciężko poraniono.

W ubiegłą znów sobotę przejechał na śmierć Krakowianin p. K. pewnego górala z Nowego Targu. W poniedziałek zaś auto prowadzone przez pewnego fotografa z Łodzi rozbiło się o słup telegraficzny tuż przed Krościenkiem. Cztery panie wyleciały do rowu przydrożnego, na szczęście o gruncie moczarowatym. Jedna z nich p. Mokrzycka, nauczycielka z Warszawy, doznała wstrząsu mózgowego, trzy pozostałe wraz z szoferem potłuczone na całem ciele. Podobno wspomniany fotograf przewozi podróżnych na własną rękę do Szczawnicy.

NOWE STACJE TELEGRAFU I TELEFONU. W urzędzie pocztowym w Opatowie (powiat pińczowski) i Węgierska Górka (powiat żywiecki) zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

ZAMORDOWANIE DWOCH POLICJANTOW. Ze Lwowa donoszą 2 bm.: Dziś o godz. 1 w nocy w okolicy Zbaraża dokonano potwornej zbrodni na dwóch posterunkowych, wysłanych na patrol w okoliczne wsie.

Gdy dwaj posterunkowi długo poza wyznaczonym czasem nie wracali, wysłał komendant posterunku nowy patrol w to samo miejsce. W odległości 2–3 klm. od końcowej stacji patrolu, znaleźli wysłani posterunkowi zwłoki swych towarzyszy, obdarte i tak okropnie zmasakrowane, że na widok ich płakali. Dochodzenie i badanie okolicy pozwala przypuszczać, iż posterunkowi zostali napadnięci nagle z zasadzki i w potworny sposób tępemi narzędziami zamordowani. — Śledztwo na razie pozostaje bez rezultatu.

Z MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU STENOGRAFOW. Z Lozanny donoszą: Międzynarodowy kongres stenografów który się tu odbył, przyjął szereg rezolucyj, między innemi w sprawie przeprowadzenia naukowych badań na polu stenografji oraz w sprawie zrównania stenografistek ze stenografami. Następny międzynarodowy kongres odbędzie się w Medjolanie w czasie Zielonych Świąt 1925 r.

O SIEDZIBĘ DLA B. CESARZOWEJ ZYTY. „Messagero" proponuje, aby Włochy ofiarowały byłej cesarzowej Zycie willę Della Piamore, gdzie spędziła ona młodość.

TRZĘSIENIE ZIEMI W KOWIEŃSZCZYŹNIE. Z Kowna donoszą, że w rejonie miasteczka Prenny na Litwie Kowieńskiej dały się odczuć podziemne wstrząśnienia. W samem miasteczku zapadło się wzgórze, zostały zrujnowane domy.

ZAMACH NA SYNAGOGĘ. Z Bukaresztu donoszą, że w synagodze gminy Josasel pod Aradem wydarzyła się onegdaj, wkrótce po odprawieniu nabożeństwa wieczornego, wielka eksplozja, której ofiarą padł prawie cały budynek. Strat w życiu ludzkiem nie było, gdyż synagoga była pusta. Śledztwo wykazało, że chodzi tu o zamach przy pomocy naboju dynamitowego o wielkiej sile wybuchowej.

Opłakany stan starego mostu na Wiśle

(s) W tych dniach komisja miejska zbadała stan mostu drewnianego na Wiśle. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne komisja zniewoloną była **wstrzymać w zupełności ruch kołowy na tym moście.** Zezwoliła jedynie tylko na ruch pieszy z tem, że zatrzymywanie się na moście jest niedopuszczalne.

Niebezpieczeństwo powodzi w Krakowie minęło

(s) Groźba powodzi, która zawisnęła nad Krakowem, obecnie **minęła.** Wisła, która przez dwa dni płynęła przepełnionem korytem, poczęła wczoraj między godz. 6 a 8 rano powoli opadać; od 12 godz. zaś w południe w przyspieszonem tempie. Dziś rano stan wody na Wiśle wynosił 3 metry 7 cm ponad normalny; w stosunku do godz. 8 w dniu wczorajszym woda opadła dziś o 1½ metra. Również i górskie rzeki znacznie opadły.

Komunikacja drogowa między Nowym Targiem **a Zakopanem jest nadal przerwana w kilku miejscach.**

Powódź w Szczyrku

Szczyrk, 2 sierpnia.

Przez trzy dni padał ulewny deszcz; Żylca niemożliwie wezbrała i zerwała wielki, **drewniany most** w Buczkowicach, skutkiem czego komunikacja została zerwana a poczta dochodzi przez Łodygowice. W Buczkowicach wszyscy mieszkańcy rzucili się na ratunek dwóch domów, które już zaczęła podmywać i unosić woda. W Szczyrku hotel Gasła oblany został ze wszystkich stron wodą; przestraszeni letnicy zaczęli na gwałt wynosić swoje bagaże, kobiety i dzieci płakały, dopiero musiano wodę odprowadzić przez rozbicie parkanu i kopanie rowów.

W okolicznych chatach była woda.

Wszystkie mosty i kładki na Żylcy aż do Buczkowic **zerwane.** Najwyższy stan wody był w nocy, nad ranem woda opadła, dziś już znacznie mniejsza. Następstwem powodzi jest, że rzeczka zmieniła koryto, naderwała na dużej przestrzeni brzeg a przeciwległy na szerokości 30 kroków pokryła głazami i kamieniami zwyż pół metra.

Koło nas pełno belek, przyniesionych z góry. W nocy, gdy było największe napięcie powodzi, byliśmy w Górnej szkole odcięci od świata, bo całą drogę i wszystkie chałupy po obu jej stronach zalewała woda. Rozpaczliwie wyglądają łany owsa, zamulone, zawalone kamieniami, korzeniami, kępami trawy. Szkody ogromne.

Tutejsza ludność energicznie boryka się z rozhukanym żywiołem — bije tamy, spycha kamienie, zamyka przy brzegach małe jeziora itd. Letnicy wyjeżdżają.

——oo——

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

OPERA LWOWSKA W KRAKOWIE. Dziś w poniedziałek w teatrze im. Słowackiego „Trawiata" z ostatnim gościnnym występem Ady Sari-Szajerówny naszej sławnej śpiewaczki i świetnego tenora opery wileńskiej Józefa Stępniowskiego. Jutro, tj. we wtorek 5 bm. uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 10 rocznicy wymarszu Legjonów. Daną będzie „Halka" Moniuszki.

OPERETKA WARSZAWSKA W „BAGATELI". Dziś w poniedziałek pierwsze przedstawienie operetki „Dolly" w wykonaniu świetnego zespołu artystów operetki warszawskiej pod dyrekcją Zdzisława Gorzyńskiego, jednocześnie prowadzącego orkiestrę, składającą się z 20 osób. „Dolly" to jedna z najpiękniejszych operetek, która w szczęśliwym korowodzie obiegła prawie wszystkie sceny europejskie. W nowości tej w rolach głównych wystąpią: pp. Ki[illegible] Szymborska, [illegible] Wolińska, Winiaszkiewicz (reżyser), Faliszewski i cały balet, tańczący ewolucje układu baletmistrza Piotrowskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 4 bm.: „Lakme" po raz ostatni.
Wtorek, 5 bm.: „Halka".

TEATR „BAGATELA"

Poniedziałek, 4 bm.: Pierwszy występ Operetki warszawskiej: „Dolly".
Wtorek, 5 bm.: Pierwszy występ artystów Operetki warszawskiej pod kierunkiem Zdzisława Gorzyńskiego: „Dolly".
Środa, 6 bm.: „Dolly".
Czwartek, 7 bm.: „Dolly".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

WANDA: „Książę i maszynistka", dramat salonowy w 6 aktach.

KINO NOWOŚCI: „Władczyni Sahary", dramat wschodni.

KINO REDUTA: „W szponach szpiega", dramat w 6 aktach oraz komedja amerykańska.

KINO SZTUKA: Harold Lloyd, komik świata w swoich 5 najnowszych komedjach.

UCIECHA: „Ojciec jej dziecka", dramat salonowy w 6 aktach.

KINO WARSZAWA: „Bohater Dżungli". Film dla młodzieży dozwolony.

Ze sportu

Niedziela wczorajsza obfitowała w Krakowie w szereg interesujących zdarzeń sportowych, z których dokładne sprawozdania podamy z braku miejsca w następnym numerze. I tak odbyły się zawody footballowe Pogoń—Jutrzenka z wynikiem 2:1, oraz zawody Wisła—B. B. S. V. o mistrzostwo klasy A. z wynikiem 4:0.

Oprócz tego odbyły się w Parku Krakowskim **międzynarodowe zawody pływackie,** przy udziale czeskiej i węgierskiej olimpijskiej drużyny pływackiej, w której gościom zagranicznym przypadły główne wygrane oraz okazali się o klasę wyżej stojący od naszych miejscowych pływaków.

REGATY W BYDGOSZCZY. Podczas polskich regat w Bydgoszczy, które odbyły się w obecności prezydenta w sobotę i w niedzielę, mistrzostwo Polski zdobyły w biegu czwórek dwie warszawskie obsady A. Z. S., a w biegu ósemek Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie.

ZAWODY KOLARSKIE NA OLIMPJADZIE. Z Paryża donoszą:

Zawody kolarskie jednostkowe (indywidualne) na dystansie 50 klm. bez leaderów dały na Olimpjadzie następujące wyniki: (100 okrążeń toru, po 2 zawodników z każdego państwa): 1) Wilems (Holandja), 2) Aldon (Anglja), 3) Wyld (Anglja), 4) Dinalo (Włochy), 5) Lange (Polska).

Na 23 kilometrze Łazarski oczekuje na Langego i ofiarowuje mu swój rower. Sędzia zwraca uwagę Łazarskiemu, że to jest niedopuszczalne i Łazarski schodzi z maszyny. Lange więc pędzi dalej sam. Po 23 klm. jazdy w samotności zyskał 250 m. Dopiero na 25 klm. dopędzają go Choury, Mounier i Aldon.

Za czterema uciekinierami nadąża z całych sił Deghclinoks (Belgja). Na 29 kilometrze z pośród 38 zawodników pozostaje w walce jeszcze dwudziestu. Na 41 kilometrze Francuz Choury odpada dwukrotnie i nareszcie zupełnie zostaje w tyle. Celownik mija pięciu zawodników, którym publiczność entuzjastycznie bije brawo, zwłaszcza wyróżniając Langego i Wilemsa. Bieg powyższy był poza konkursem głównym.

Zlot Sokołów w Katowicach

Katowice, 3 sierpnia.

Zlot Sokołów z województwa śląskiego **wypadł wspaniale.** Oprócz bardzo licznych drużyn z całego Śląska, przybyły delegacje sokole: z Warszawy z prezesem Adamem Zamoyskim, ze Lwowa i wielu innych miast polskich. Miasto udekorowano flagami.

W sobotę wieczorem odbyła się w teatrze miejskim **Akademja Sokoła,** którą zagaił prezes okręgu śląskiego, p. Dreysa. Nadto przemawiali: marszałek Sejmu śląskiego, p. Wolny imieniem społeczeństwa śląskiego, prezes Rady miejskiej, p. Piechulak, imieniem miasta, major Szafranowski imieniem dowództwa dywizji śląskiej, p. Tucholski imieniem Sokoła wielkopolskiego i p. dr Borowicz, prezes Sokoła Macierzy we Lwowie, oraz członek zarządu głównego Związku Sokoła powitał zlot imieniem całego sokolstwa, który wygłosił krótki wykład na temat obecnych zadań kulturalnych i wychowawczych Sokoła w Polsce. Po akademji odbyła się wspólna wieczerza.

W niedzielę o godzinie 12 po wysłuchaniu uroczystej mszy polowej, uformował się **okazały pochód ze sztandarami i orkiestrami,** który przeciągnął przez miasto, ustrojone chorągwiami. Pochód rozwiązał się o godzinie 2 po południu na placu Wolności.

Po południu na boisku sportowem obok baraków Kościuszki odbyły się publiczne popisy gimnastyczne, które licznie zgromadzona publiczność gorąco oklaskiwała.

Wyprawy duńskie do Grenlandji

W Kopenhadze otrzymano radjodepeszę, wysłaną ze szkuty „Groenland", która donosi, że okręt, który jak wiadomo zawiózł pionierów kolonizacji duńskiej we wschodniej Grenlandji wpłynął już do zatoki Rosenwingen. „Groenland" zarzuciła kotwicę, korzystając z osłony okolicznych lodowców przed wiatrami. Załoga statku „Groenland" wylądowała dla badania terenu. Statek po naprawie uszkodzeń, wyrządzonych przez lody, uda się do Reikjawik.

Co do losów załogi „Teddy", pierwszej szkuty, która w czerwcu udała się do wschodniej Grenlandji, to załoga ta nie przepadła bez wieści, jak początkowo sądzono, **lecz ocalała,** i została odnaleziona w Angmagsalik u wschodniego wybrzeża Grenlandji. Rozbitki z „Teddy" przewiezieni zostali na parowcu norweskim „Wuest". Według dalszych wiadomości okazuje się, że „Teddy" ugrzęzła w lodach w okolicy wschodniego brzegu Grenlandji w początkach października z. r. i dopiero około połowy grudnia rozbitkom udało się dotrzeć do Ansmagsalik.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

UCZESTNIK WOJNY ŚWIATOWEJ, były 4-letni jeniec syberyjski, sparaliżowany, nie mając na środki lecznicze, ani nawet na skromne utrzymanie rodziny, prosi łaskawe serca o jakiekolwiek wsparcie. — Składki przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod: „Zrozpaczony".

Dr. IGNACY BETTER
ordynuje jak w latach ubiegłych
w KRYNICY — Willa „KRAKUS". 711

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej 1058
Dr LILLA HOROWITZÓWNA
b. sekundarjusz szpitala św. Łazarza, powróciła i ordynuje od 2½—5 w Krakowie, ul. Dietlowska 59, I p.

Potrzebna kobieta
do roznoszenia dziennika.
Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy".

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Rząd zamierza zniżyć cła wywozowe od zboża** — jak bowiem donoszą z Warszawy, minister rolnictwa przedłożył komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów projekt rozporządzenia, przewidującego obniżenie opłat od żyta i pszenicy z 15 na 10 zł od tony. Opłata wywozowa od jęczmienia ma być całkiem zniesiona.

Sfery rolnicze domagały się tego obniżenia cła dowodząc, że zdolność eksportowa Polski jest znacznie większa, od udzielanych zezwoleń na eksport żyta i jęczmienia. W czasie od 1 czerwca do 10 lipca br. udzielono ogółem zezwoleń na wywóz 750 wagonów żyta i jęczmienia.

— **Znacznej zwyżki cen mąki w związku ze zwyżką cen żyta**, spowodowanych zwiększeniem zapotrzebowania na żyto w różnych okolicach Polski przy absolutnym braku podaży, należy się spodziewać w krótkim czasie.

— **W handlu mlekiem w Warszawie** daje się w dalszym ciągu zauważyć zastój. Wobec nadmiernej podaży ceny są różnorodne i wahają się w detalu od 20—28 gr. za litr.

— **Na targu mięsnym w Warszawie** panuje tendencja słaba.

— **Bezrobocie wśród pracowników umysłowych stale wzrasta.** W Warszawie ma być około 3000, w Łodzi około 4000 bezrobotnych biurowców, przyczem najwięcej jest bezrobotnych bankowców bo przeszło 2000 osób.

— **Ostateczną umowę z Tow. „Century Limited“** oddającą wyłączne prawo eksploatacji lasów białowieskich, grodzieńskich i słonimskich temu towarzystwu, podpisało min. rolnictwa.

— **W związku z wprowadzeniem nowej waluty estońskiej**, której korona złota równa się 100 markom estońskim, państwowy bank estoński wprowadza z dniem 1 sierpnia br. rachunki w walucie złotej.

— **Pawilon polski na wystawie w Rydze** wywarł korzystne wrażenie. Zwracały zwłaszcza uwagę eksponaty soli kopalnej i kilimy.

Klęska nieurodzaju i akcja zapomogowa dla zasiewów

Z Małopolskiego Tow. rolniczego piszą nam:

Z dniem każdym okazuje się coraz wyraźniej, że tegoroczne zbiory w Małopolsce będą katastrofalne, wobec czego niezbędna będzie akcja zapomogowa przy zasiewach. Sprawą tą zajęło się już Małopolskie Towarzystwo rolnicze. Wszyscy interesowani, Towarzystwa rolnicze i Kółka rolnicze zechcą w tej sprawie podać natychmiast dokładne dane o wynikach zbiorów, ewentualnych niedoborach i zapotrzebowaniu na zasiewy do Zarządu Głównego Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie (Pl. Szczepański 8).

Monopol tytoniowy od 1 sierpnia br

P. A. T. ogłasza następujący komunikat:

Zasada wyłączności państwowej w dziedzinie produkcji sprzedaży wyrobów tytoniowych wprowadzona ustawą z dnia 1 czerwca 1922 o monopolu tytoniowym została przeprowadzona w pełni od dnia 1 sierpnia 1924 roku. Z dniem 31 lipca br. istniejące na obszarze b. zaboru rosyjskiego i b. dzielnicy pruskiej prywatne fabryki wyrobów tytoniowych zakończyły **swoją działalność.** W związku z likwidacją przemysłu prywatnego monopol tytoniowy powiększy liczbę fabryk rządowych.

Podpisano kontrakty kupna, sprzedaży i objęto w posiadanie monopolu fabryki wyrobów tytoniowych: „Sarmatia“ w Poznaniu pod nazwą „Poznań-Łazarz“, fabrykę Goldfata w Starogardzie, oraz fabryki cygar Adama w Bydgoszczy, Grudziądzu i Inowrocławiu. Pan minister skarbu zatwierdził wniosek dyrekcji monopolu tytoniowego w przedmiocie kupna fabryk: „Nobless“ w Warszawie, która uruchomiona jako druga państwowa fabryka wyrobów tytoniowych w Warszawie pod nazwą Warszawa-Miasto Co, Balbetiski w Wilnie i L. Szereszewski T. A. w Grodnie. Objęcie tych fabryk w posiadanie monopolu nastąpi w dniach najbliższych.

Robotnicy prywatnych fabryk zlikwidowanych mają pierwszeństwo w przyjęciu do pracy w fabrykach monopolowych. W dotychczas czynnych i nowonabytych fabrykach monopolu tytoniowego znajdzie zatrudnienie poważna liczba robotników zwolnionych z fabryk zlikwidowanych. Pozostali otrzymają na zasadzie postanowienia art. 60 ustawy o monopolu tytoniowym odszkodowanie z monopolu tytoniowego w wysokości 6-miesięcznego zarobku. Wypłatę tego odszkodowania umotywowało zatwierdzenie ministerstwa skarbu z dnia 16 lipca br. Nr. 4501 (p. r.) 24, poruczając przeprowadzenie odnośnej akcji izbom skarbowym.

Dozór nad operacjami banków

Jak z Warszawy donoszą, w tych dniach ukazać się ma rozporządzenie ministra skarbu o dozorze rządowym nad operacjami banków. Dnia 5 każdego miesiąca banki obowiązane są przedstawić rządowi wykaz pobieranych procentów we wszystkich zasadniczych kategorjach operacyj bankowych. Procent nie może przewyższać 3 miesięcznie. W stosunku do transakcyj zawartych przed wydaniem rozporządzenia obowiązuje 3-miesięczny termin likwidacji według dawnych warunków.

Uroczysty odjazd pociągu do Konstantynopola

Dnia 5 sierpnia br. o godz. 9·20 rano punktualnie na dworcu Warszawa-Praga (Pelcowizna) odbędzie się uroczystość poświęcenia pociągów z eksponatami, przeznaczonemi na wystawę polską w Konstantynopolu. Ze względu na doniosłe znaczenie zorganizowania wystawy polskiej w Konstantynopolu dla kraju i społeczeństwa polskiego, Komitet organizacyjny wystawy zaprasza przedstawicieli prasy oraz wszystkich interesujących się nawiązaniem łączności gospodarczej polskiej z Turcją i całym bliskim wschodem na tę uroczystość. W czasie trwania uroczystości przygrywać będzie orkiestra reprezentacyjna pod batutą majora Skielskiego oraz odbędą się zdjęcia filmowe.

1.185 bankructw w Niemczech w ciągu m. lipca b. r.

Berlin, 4 sierpnia. (AW). Wzrastający kryzys gospodarczy ilustruje fakt, iż w miesiącu lipcu b. r. **popadło w konkurs 1185 przedsiębiorstw.** W czerwcu tylko 595.

W jesieni br. będzie przeprowadzony na całym terenie państwa pierwszy normalny zakup koni dla armji. Zakupywane będą konie wierzchowe dla kawalerji i artylerji w wieku od 3—6 lat. Konie przedstawione komisjom remontowym winny być typu wierzchowego, szlachetnego, suche, kościste, proporcjonalnie szerokie, o swobodnych ruchach i bez wad, winny być wzrostu od 154—160 i wyżej cm. miary stojącej. Miara liczy się bez podków. Pod kolanami powinny mieć niemniej niż 19 cm. Konie będą nabywane wszystkich maści i odcieni, oprócz pstrokatych. Nabywane będą tylko wałachy i klacze, klacze źrebne nabywane nie będą. Wyższe ceny płacone będą za konie, pochodzące od reproduktorów pełnej krwi i odpowiednich pochodzeniem klaczy. We wszystkich punktach zbornych nabyte konie zostaną przyjęte i zapłacone gotówką. Cena uzależniona jest od zalet, szlachetności i wzrostu i wynosi w r. 1924 za 4-ro i 6-cio let. wierzch. ofic. ze świadectwami pochodzenia do 1000 zł., za 4-ro i 6-cio let. wierzch. ofic. bez świadectw do 950 zł., za 4-ro i 6-cio let. wierzch. szer. dobre do 900 zł., za 3-ch i 6-cio let. wierzch. ofic. ze świadectwami pochodzenia do 950 zł., za 3-ch i 6-cio let. wierzch. bez świadectw do 850 zł. Za konie urodzone w stadzie sprzedającego dodaje się 10%. Konie nabywane będą tylko od hodowców z bezwzględnem wyłączeniem handlarzy.

Wizy na przyjazd do Polski

Jak z Warszawy donoszą, ministerstwo spraw zagranicznych uprościło wydawanie wiz na przyjazd do Polski obcokrajowców w celach gospodarczych. Wizy te udzielane będą przez konsulaty polskie za granicą na podstawie bezpośredniej opinji władz administracyjnych, przemysłowych i górniczych II-ej instancji, czyli wojewódzkich wydziałów przemysłowych lub też wyższych urzędów górniczych. W ten sposób władze centralne odciążone zostaną od tej pracy, zatrzymując jedynie kontrolę i instrukcje ogólne.

PODNIESIENIE PODATKU AKCYZOWEGO OD OWSA I SIANA. Z dniem 1 bm. administracja akcyzy miejskiej podwyższyła opłatę akcyzową od owsa i siana o 250 procent. Wobec tego opłata akcyzowa od 100 kg owsa została podwyższona z 9 na 30 groszy, zaś od 100 kg siana i słomy z 6 na 20 groszy.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

4 sierpnia 1924 r.	W złotych — Transakcje: dziś	z dnia 1/VIII
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·65—0·68	0·60 0·62
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	0·55
Ziem. Bank kred. I—IX	0·22 0·23	0·21
Powsz. Bank kred. I—V	0·09 0·10	0·08 0·09
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·00 6·25	5·50
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·51	0·48—0·50
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Bracia Rolniccy I . . .	—	—
Polski Glob I—IV . . .	—	0·45
C. Hartwig I—V . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	0·20	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV . . .	11·75—12·00	10·65—10·80
Cegielski I—IX	0·95—0·96	0·85—0·87
Parowozy I—III	0·52	0·45—0·51
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	1·05—1·08	0·90—0·92
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	18·00—20·50	17·30—17·70
Siersza I—IV	6· 5—6·50	5·90—6·10
Topoge I—IV	3·50	3·15—3·20
Gazy ziemne I—II . . .	—	—
Polska Nafta I—III .	0·57	0·56
Pokucie I	0·48—0·49	—
Oikos I—IV	—	—
Pezot I—IV	—	—
Strug I	—	—
Syndykat koszyk. I—III	—	0·15
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Krakus I—VI	1·20—1·50	—
Chodorów I—V . . .	6·50—7·25	6·30—6·45
Ćmielów I—II	0·90—1·00	0·83—0·85
Elektrow. Siersza I—IV	0·27	0·24—0·26
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	—	0·85
Kapelusze Myślenice . .	—	—
Rohn. Zieliński i Ska .	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	—	1·75—1·80
Chybie	—	9·25
Lud. Zakł. Garb. . .	—	0·70
Azot	—	—

Kraków, 4 sierpnia.

W efektach obroty średnie, znacznie mniejsze niż w piątek, lecz mimo tego i pomimo dużej ilości towaru panowała od samego początku tendencja zwyżkowa. „Ciągła“ bowiem w górę mocna Warszawa. We wszystkich papierach robiono po coraz wyższym kursie, w dużem zwłaszcza zainteresowaniu mocno zwyżkowy Krakus, Górka, Żelazo, Pokucie itd.

W dewizach i walutach ruch minimalny przy tendencji mocniejszej.

Na pogiełdzie robiono bardzo niewiele, lecz przy tendencji mocniejszej. Gazy wsch. 20, Gazy zach. 4·70, Nobel 2·20—2·25, Nafta Krosno 0·45, Lokomotywy 1, Len 1.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 4 sierpnia.

Dolar	5·19½
N. Jork	5·18½ (czek) —5·20
Londyn	—
Zurych (za 100)	98·00
Praga (za 100)	15·55—15·53
Wiedeń (za 100.000)	7·36 7·37
Paryż (za 100)	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 4 sierpnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	9·60—10·00
Bank Zw. Sp. Zar.	6·00—6·25
Cegielski	0·83 0·94
Parowozy	0·52—0·53
Starachowice	3·90—3·80
Zieleniewski	12·00—12·25
Żyrardów	42·00 44·00
Haberbusch	6·10—5·70
Nafta Polska	0·52 0·55
Spirytus	2·90
Chodorów	6·50—6·70
Ćmielów	—
Nobel	2·22
Ursus	1·90 2·05
Bank Przem. Lwów	0·66 0·70

TELEGRAMY

Nie będzie lokautu na Górnym Śląsku

Ze źródeł miarodajnych dowiaduje się „Gazeta Warsz.“, że Skarboferma śląska **nie przystąpi do zapowiadanego lokautu w przemyśle węglowym** na Górnym Śląsku. Jestto wynik stanowiska, jakie zajął w zatargu śląskim rząd. Równie wielu innych poszczególnych przemysłowców węglowych odnosi się ujemnie do idei ogłoszenia lokautu.

Zgon Franciszka Nowodworskiego

Warszawa, 4 sierpnia. Z soboty na niedzielę zmarł Franciszek Nowodworski, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, b. poseł do Dumy rosyjskiej, ostatnio poseł do Sejmu z ramienia Ch. D., b. minister sprawiedliwości w drugim gabinecie Witosa, jeden z najwybitniejszych działaczy stronnictwa narodowo-demokratycznego.

Katastrofa kolejowa w Warszawie

6 osób ciężko rannych, kilkanaście lżej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. Dzisiaj na dworcu wschodnim około godz. 6 rano wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg osobowy z **Siedlec** przybył na stację zawcześnie i **wpadł na manewrujące wagony.** Skutki zderzenia były katastrofalne. **Kilka wagonów zostało rozbitych, 6 osób ciężko rannych, kilkanaście osób lżej rannych.** Straty są wielkie. Prowadzone są dochodzenia dla wykrycia winowajców.

Katastrofa pociągu Barcelona - Paryż

Paryż, 4 sierpnia. (AW). Na stacji Gourdon skutkiem złego nastawienia zwrotnicy **najechał pociąg pospieszny Barcelona—Paryż na pociąg towarowy. Szereg wagonów zostało rozbitych, wiele. osób rannych.** Większej katastrofie zapobiegł maszynista pociągu pospiesznego, który w ostatniej chwili dał kontrparę.

Katastrofalny pożar fabryki ogni sztucznych

Rzym, 4 sierpnia. AW. W Messynie skutkiem eksplozji w fabryce rakiet i ogni sztucznych **zginęło dwóch właścicieli fabryki i syn jednego z nich. Wiele osób poranionych. Fabryka zupełnie zniszczona.**

Pierwszy pomnik Sienkiewicza nad polskiem morzem

Dnia 27 lipca b. r. odbyło się w Kamieńcu Pomorskim pod Gdynią uroczyste odsłonięcie pomnika Henryka Sienkiewicza — pierwszego pomnika Sienkiewicza wogóle na ziemiach polskich.

Tłumy publiczności zaległy piękny plac, ubrany flagami marynarskiemi i zielenią. W głębokich szeregach ustawiło się kilkaset skautów, bliżej pomnika stanęły organizacje miejscowe i przedstawiciele grup zamiejscowych, jak: kolejarzy, Związku rybaków, którzy stawili się licznie ze swoimi sztandarami i t. p. — Z dalszych stron przyjechali na uroczystość: wiceminister Eberhardt, senator Kubacz z Gdańska i wielu innych przedstawicieli władz i stowarzyszeń.

Uroczystość rozpoczęło przemówienie inicjatora budowy pomnika, p. R. Gałczyńskiego, który po opadnięciu zasłony z pomnika przemówił raz jeszcze, podnosząc, jak olbrzymi wpływ wywarł Sienkiewicz na pokolenia, które karmiły swego ducha jego dziełami.

Następnego przemówienia konsula francuskiego, Monniera, wypowiedzianego z zapałem i nacechowanego gorącą przyjaźnią do Polaków, wysłuchano z uwagą i żywo oklaskiwano. Ostatni przemówił p. Barylski. Pod pomnikiem złożono wiele wieńców i kwiatów.

Niesłychany napad na miasteczko Stołpce

Znowu banda dywersyjna — 100 napastników — Atak na starostwo, kasę skarbową, posterunki policji, areszta, pocztę, stację kolejową i domy prywatne — 7 policjantów i 1 urzędnik — Starcia w mieście i pod miastem — Pościg wojska i policji ku granicy bolszewickiej — Narada komitetu politycznego Rady ministrów w Warszawie

(Telegram własny „Nowej Reformy“)

Warszawa, 4 sierpnia. Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało dzisiaj z województwa nowogrodzkiego wiadomość o **niesłychanie zuchwałym napadzie dywersyjnym na naszem pograniczu** wschodniem na miasteczko Stołpce.

W nocy z dnia 3 na 4 bm **o godz. 1-szej duży oddział liczący około 100 bandytów, rozporządzający** oprócz karabinów ręcznych **karabinami maszynowemi i granatami ręcznemi, zaatakował miasteczko Stołpce** w wielu punktach. Jednocześnie **napadnięte zostały gmach starostwa, komisarjat policji powiatowej, posterunek policji miejskiej, stacja kolejowa, urząd pocztowy, kasa skarbowa, areszta miejskie i wiele domów prywatnych.**

We wszystkich tych punktach **rozwinęła się walka. Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejskiej zostały odparte przez urzędników i policjantów. Natomiast urząd pocztowy został obrabowany,** lokal policji powiatowej i **stacja kolejowa zostały zdemolowane, —** przyczem **aparaty telefoniczne i telegraficzne rozbito. Bandyci obrabowali nadto liczne składy i domy prywatne.** W starciach **zabity został jeden urzędnik starostwa i 7 policjantów,** a telegrafista na stacji kolejowej ranny. **Ujęto dwóch napastników,** w tem jednego rannego.

Cały napad na Stołpce trwał godzinę. Podczas ataku **miasto na krańcach obstawione było przez posterunki napastników.** Wjeżdżających do miasta **naszych ułanów opryszkowie przyjęli ogniem karabinów maszynowych.** Po skończeniu napadu napastnicy, wśród których **było widać wielu w charakterystycznych pikielhaubach bolszewickich skierowali się do granicy,** ostrzeliwując się gęsto.

W krótkim czasie **zorganizowano pościg, w którym biorą udział stacjonowane w okolicy oddziały naszego wojska i policji.** Pościg wszedł już w kontakt z uciekającą bandą. Dotychczas **przywieziono do Stołpców odebrane bandytom dwie fury zrabowanych rzeczy i 6 koni.** Pościg trwa.

Po otrzymaniu tego sprawozdania **minister spraw wewnętrznych** w zastępstwie nieobecnego premjera, zwołał na godzinę 1-szą na posiedzenie **komitet polityczny Rady ministrów.** Do tego czasu spodziewane jest nadejście szczegółowszych informacyj.

Prezydent Rzeczypospolitej w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 4 sierpnia. PAT. W związku z pierwszemi regatami wszechpolskiemi i uroczystością poświęcenia **sztandaru pułkowego, przybył wczoraj do Bydgoszczy prezydent Rzeczypospolitej.** W Holcu wjechał w granice województwa pomorskiego. Na dworcu powitali prezydenta przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą Bnińskim, oraz władz komunalnych. W Bydgoszczy stanął pociąg o godzinie 9 rano. Wychodzącego z pociągu prezydenta powitał krótkiem przemówieniem prezydent miasta. dr Śliwiński. Prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanji honorowej w towarzystwie wojewody Bnińskiego, świty, oraz licznego orszaku, złożonego z przedstawicieli władz miejscowych, poczem, eskortowany przez honorowy szwadron 19 pułku, udał się do kościoła farnego, gdzie ks. infułat Laubitz powitał prezydenta krótkiem przemówieniem, poczem w asyście duchowieństwa odprawił mszę świętą. Po nabożeństwie udał się prezydent do ratusza na uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, poczem zwiedził świeżo założone muzeum miejskie. — Następnie prezydent dokonał otwarcia boiska Sokoła, gdzie odebrał hołd Sokołów okręgu bydgoskiego i okręgu pomorskiego, Związków i Towarzystw sportowych, oraz oficerów rezerwy. Po spożyciu śniadania w mieszkaniu prezydenta miasta, udał się prezydent Rzeczypospolitej parostatkiem Brdą do Ujścia.

Mowa prezydenta Rzeczypospolitej w sali Rady miejskiej

Bydgoszcz, 4 sierpnia. PAT. W sali Rady miejskiej na przemówienie powitalne prezesa Rady miejskiej, Janickiego, odpowiedział prezydent Rzeczypospolitej:

Panie Prezesie! Nie poznałem was jeszcze tak, aby móc wystąpić z radami w tych sprawach, które wskazywałeś w swojem przemówieniu. Zwróciła uwagę moją tylko pańska skromność w ocenie tego, co nazywacie **twardością waszego charakteru. Nabyliście jej w długoletniej wojnie gospodarczej i kulturalnej z zaborcami.** Tę twardość charakteru uważam za zaletę i nie chciałbym, abyście się jej wyzbywali. Nie widzę również potrzeby odstępowania od idei, odziedziczonej po przodkach i zastąpienia jej nowemi. Wasi myśliciele, poeci, mężowie stanu daleko patrzeli w przyszłość. Jeżeli myślą będziemy sięgać do najpiękniejszych tradycyj w okresie konstytucji 3 Maja i tych myśli, które nam zostawili pisarze w ubiegłym wieku, to dobiega okres spełnienia zaszczytnego tego, do czego oni dążyli. Grzeszyliśmy często **miękością naszego charakteru. Teraz trzeba być twardymi,** trzymając się silnie Rzeczypospolitej, być realnymi, nie poddawać się wyobraźni, zwłaszcza na kresach. To są reduty obronne Polski. Rozwinięcie tutaj placówek centralnych administracyjnych i kulturalnych, o których mówiłeś w przemówieniu swojem, panie prezydencie, niewątpliwie znajdzie, chociaż może nie tak prędko, jakby wasze chciały serca, pomyślne rozstrzygnięcie. Są one bądź co bądź przedmiotem rozważań rządu. Pragnę, aby Bydgoszcz rozwijała się niemniej świetnie, niż za czasów intensywnej pracy dla celów niemieckich i nie wątpię, że stanie się świetlejszą, bo pracujecie teraz wolni we własnym domu i praca wasza nie jest opartą na niczyjej krzywdzie. Dlatego mogę was tylko zachęcić do dalszej, wytrwałej pracy, której dziś najwięcej Polsce potrzeba. Najskuteczniejszym orężem, który Polacy dziś wydobywać muszą **jest praca najusilniejsza, uzbrojona w doskonałą wiedzę.** Nie wątpię, że na tem polu potraficie skutecznie rywalizować z Polakami innych dzielnic. Szczęść wam Boże!

———oo———

Krwawy napad bandytów na pociąg krakowski

Kierownik pociągu zastrzelony

Jak donosi „Wiek Nowy“, grasująca w powiecie krośnieńskim banda dała znów znak życia, mimo stałego pościgu i kontroli wszystkich kryjówek bandyckich w lasach przez policję. Prawdopodobnie bandyci ukrywają się za granicą czeską i co pewien czas czynią „wypady“ do Polski. Wczoraj bandyta „Panicz“ z kilkoma członkami bandy Kosiora **napadł na pociąg, idący z Krakowa do Chyrowa, kładąc wystrzałami trupem kierown. pociągu, poczem pociąg zatrzymano i obrabowano.** Bandyci **zbiegli.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Gospodynie! Najlepsze szczotki, towary domowo-gospodarcze **najtaniej** poleca **Berger, Kraków, Plac Szczepański L. 9.** 1068

Koszule męskie, kalesony długie, krótkie, bielizna damska, krawaty, pończochy, skarpetki prześcieradła kąpielowe. Najtaniej poleca **„Au Bon Marche“,** Kraków, **ul. św. Tomasza 20,** przecznica Florjańskiej. 1009

Kupuje garderobę męską używaną, zawiadomienie korespondentką lub ustnie Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 32. 1049

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10 tel. 401
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Celem rozpowszechnienia wielokrotnie patentowanego artykułu z dziedziny pożarnictwa (przyrząd do gaszenia pożaru), mającego zapewniony zbyt, poszukuje się
solidnej firmy
która przejmie **przedstawicielstwo na Kraków i okolice.** Dla otrzymania artykułu w komis potrzeba 500—600 złotych. 1067
Oferty w języku niemieckim uprasza się nadsyłać do gdańskiego Towarzystwa reklamowego „Polanonco“, Gdańsk, Holzmarkt 5.

Dwa sklepy
z magazynami w nowym domu przy ul. Starowiślnej do wynajęcia. Wiadomość: Walter, Krowoderska 17, parter na prawo od 2—3. 1069

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO 1066
poszukuje **kandydatki na posadę polonistki** (polonisty) w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Sosnowcu. Kandydatki (ci), które posiadają prawo nauczania w szkołach średnich, mogą wnosić należycie udokumentowane podania do Departamentu III Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, Bagatela 12.

Przyrodnika emeryta 1064
poszukuje biuro nauczycielskie na posadę przy gimnazjum prywatnem na prowincji. (Założenie gabinetów przyrodniczych wymagane). Zgłoszenia: Smoleńsk 12, H. de Teisseyre.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ANTYKI

HALA LICYTACYJNA, Bracka 6, Tel. 2408. Stała wystawa mebli, tkanin, obrazów i bronzów, oraz artyst. przemysłu krajowego. Ekspozycja także w językach obcych.

APARATY I PRZYBORY FOTOGRAF.

B. FUROWICZ
SŁAWKOWSKA 3
(Hotel Saski).

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

APTEKI

FIGOL »JAHR«
idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych.
Główny skład:
Apteka Gralewskiego
Kraków — Tel 402

ARTYKUŁY DO PODRÓŻY

M. LEITNER
Rynek gł. 34

BANKI

A. HOLZER
Dom bankowy i kantor wymiany
UL. ŚW. GERTRUDY 11

Bank Małopolski S. A.
Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25
załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy
S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35.
(Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124
Załatwia wszelkie czynności bankowe najkorzystniej, przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy
T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32
Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Sprzedaż i kupno walut, papierów wart., udziela kredytów.

BIELIZNA

H. Bałabuszyńska
& F. Wojas
ul. Szewska 10

Najtańsze źródło zakupu
Dom handlowy
„POOL"
Wielopole 14.

FABRYKA bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego L. 15.

Bielizna damska i męska
KAROL JAROSZ
Florjańska 35. Tel. 2329.

NA RATY!
A. MAJBRUCH
UL. MIODOWA 14

M. Pietroń i Synowie
ul. Karmelicka 12

GWARANTOWANA Bielizna siatkowa „egipska", tkana na miarę. Gen. zast. „Spezial-Wäsche, Wien. STEFAN PIETROŃ Karmelicka 12.

Bracia Sperber
Rynek główny 30

L. SZCZERBA
Florjańska 40

Hugo Weinmann
Starowiślna 6

BIURA SPEDYCYJNE

WŁADYSŁAW ROPSKI
Centrala: Rynek Gł. 39 A—B.
Filja: Rynek Gł. 30 C—D.
Biuro kupna, sprzedaży realności majątków ziemskich, sklepów i t. p. oraz biuro ogłoszeń
Telefon 4102 i 3529.

BROŃ

R. Gliniecki i Ska
Szewska 2. Tel. 3060.

BROWARY

Browar Okocim
reprezentacja:
ul. Jana 5. Tel. 195.

CERATY

Na stoły i meble
do nabycia w firmie
Przemysł Linoleum i Cerat
Rynek 10.

CUKIERNIE

P. MAURIZIO
Rynek główny 38

J. Noworolski
Sukiennice

CUKRY

FABRYKA
A. PIASECKI S. A.
Rynek 27 i 47.

Pierwsza Małopolska Fabryka warsz. cukrów i marmolady S. z o. o. Podgórze, Kącik 10 Tel. 2040. Sklep fabryczny Starowiślna L. 1 vis à vis gł. poczty.

DELIKATESY

J. CYANKIEWICZ
Sławkowska 24.
Wina pol. konserwy rybne i mięsne.

A. HAWEŁKA
Rynek 34.
Towary kolonjalne, wina, wódki i koniaki

H. Oskarbski, T. Malczewski i Ska
ul. Szewska 2.

Franciszek Pawłowski
Róg plant. - Szewska 27.
Ciasta, wódki, likiery.
Świeże masło deserowe.

DROGUERJE

J. WILKOSZ
KARMELICKA 14.
Zioła lecznicze. — Chemikalja.

FARBY, LAKIERY

FR. LENERT
SŁAWKOWSKA 6. — TEL. 104.
Skład farb, materjałów budow. benzyny, smarów i olei.

TOW. HANDLOWE
„REIM" S-KA AKC.
Rynek gł. 37. — Tel. 20.

S. Wojciechowski & R. ŻAK
Karmelicka 21, telefon 3528.

A. ZEMBRZYCKI
FLORJAŃSKA 9
przybory malarskie, farby olejne »A. Lefranc Paris« pendzle, płótna.

FORTEPIANY

Helena Smolarska
Szewska 9 Telef. 4365
Wyłączne zastępstwo firm:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
i innych.

Józef Witek
zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 389.

FRYZJERNIE

JAN NIEŻYŃSKI
Perfumerja, salon kosmetyczny
Fryzjer damski.
PLAC WW. ŚWIĘTYCH 1

FUTRA

St. Kierzek
kuśnierz
ul. św. Anny L. 4.

Futra firmy K. i R. Moor
uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze
Kraków, ul. Grodzka 13.

Pierwszorzędny skład futer i pracownia kuśnierska
G. SPRUNG
Grodzka 30 — Tel 2476.

GALANTERJA

Leserkiewicz i Ska
Rynek główny L. II
Plac Szczepański 2

E. Ostaszewski i E. Mayer
Rynek gł. 5.

LEON RECHT
UL. GRODZKA 20
krawaty, galanterja męska.

A. TESLAR
29 Sukiennice 30
galanterja, konfekcja damska i męska — poleca również wykwintne delikatesy

HOTELE

Hotel Francuski
ul. Pijarska 4

„Grand-Hotel"
Sławkowska 5

HOTEL NARODOWY
POSELSKA 22. — TEL. 3022.

Hotel „Polonia"
Basztowa 25

HOTEL POLSKI
FLORJAŃSKA 42. TEL. 469

PIERWSZORZĘDNY
z komfortem urządzony
HOTEL POD RÓŻĄ
ulica Florjańska L. 14.
Telef. 2263.
Telef. 2263.

HOTEL SASKI
Sławkowska 3. Tel. 37.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

„AGRODYNAMO"
inż. T. Kleczewski
Jagiellońska 6. Tel. 3566.

INŻ. PIOTR KRÓL, Przedsiębiorstwo elektrotechn. Wiślna 2, tel. 3030. Wszelkie urządzenia oświetlenia elektrycz. i przeniesienia siły, oraz telefony i t. p.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Leopold Hutterer
Grodzka 44 R.

JUBILERZY ZŁOTNICY

Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. d. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze M. Jakubowski, Sukiennice 26-27.

Jakób Lipski
Sławkowska 8.

KAPELUSZE

Męskie i damskie oraz obuwie
L. HOCHSTIM
ULICA FLORJAŃSKA L. 5

KAWIARNIE

»CENTRALNA«
ul. Dunajewskiego 1
Telefon 1460

»ESPLANADA«
Karol Wołkowski
ULICA PODWALE L. 1

„Grand-Hotel"
ul. Sławkowska 5

„TEATRALNA"
Szpitalna 38, Tel. 2320
vis à vis Teatru im. Słowackiego

KINO-TEATRY

KINO „NOWOŚCI", ulica Starowiślna L. 21. — Telefon 2345.

KINO „WARSZAWA", — Stradom 15.

KOŁDRY

K. Sulikowski
Grodzka 59

KONFEKCJA MĘSKA

Włodzimierz Car
Sławkowska 8

NA RATY
GRÜNBAUM i ROTNER
Konfekcja damska i dziecięca. Bielizna damska, męska i dziecięca. Obuwie. Płótna, zefiry, firanki, materjały krajowe i zagraniczne i t. d. Dla P. T. Urzędników i wojskowych rabat. Wielopole 15, vis à vis P. K. O.

Jakób Schmaus
Grodzka 4

Z. Zdanowicz
Sławkowska 3. Telef. 516.

KONFEKCJA DAMSKA

W. Bromowicz
Szczepańska 1

KAROL JAROSZ
bluzki i płaszcze.
Florjańska 35. Telef. 2329.

Maison Riette
Sławkowska 25.
Modele. Modele.

Magazyn towarów modnych
S. WURZEL
Rynek gł. 11 w podwórzu „Dom Wenecki"
Kapelusze damskie, oryg. mode e paryskie, aksamity, jedwabie.

KONFEKCJA DZIECIĘCA

ADOLF FABER
FLORJAŃSKA 9.
STROJE DAMSKIE

KONIAKI

J. & F. Martell
Cognac
wszędzie do nabycia.
Hurtownia sprzedaż u repres. Dr Z. Dzikowski, Sp. z o. odp. Jagiellońska 5. Telef. 3033.

KSIĘGARNIE SKŁADY NUT

J. Czernecki, Rynek gł. 11
książki szkolne, naukowe, atlasy, mapy, słowniki i t. p.

Co nabycia we wszystkich księgarniach
William le Queux
RASPUTIN
(zbrodniczy mnich)
z tajności dokumentów zebranych przez angielskie biuro wywiadowcze.
Cena zł. 3.20 z przes. na prowincję 3.75.

Gebethner i Wolff
Rynek gł. 23
książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

Księgarnia Polska
mapy, książki, atlasy, nuty na rozmaite instrumenta i orkiestrę
Sławkowska 8 (Hotel Saski)

Księgarnia T. S. L.
św. Anny 5 — Książki szkolne

KOSMETYKI

WODY KOLOŃSKIE
„DERMA"

LIKIERY

Fabryka najprzedniejszych likierów
ERVEN LUCAS
BOLS
Rok zał. 1575
Żądać wszędzie!

LINOLEUM

wszelkiego rodzaju
do nabycia w firmie
PRZEMYSŁ LINOLEUM I CERAT
Rynek Główny 10.

MALARZE

KAROL ORLECKI
malarz dekoracyjny, pokojowy i kościelny, oraz pokostnicze-lakiernicze
Łobzowska 15 T. 1520

MANUFAKTURA

BOJARSKI & HEINICH
W WARSZAWIE
Przedstawicielstwo i Skład Komisowy Akc. Tow. Przemysłowego
JULJUSZA HEINZLA
W ŁODZI
oddział w Krakowie, Florjańska 4.

MASARNIE

Tomasz Knobel
Długa 27

MASZYNY DO PISANIA

L. AKSMAN
Szewska 22

„Cichy Remington"
Model 12
Florjańska 14. Tel. 2263.

MASZYNY DO POWIELANIA

Rudolf Nowak
Grodzka 44. Tel. 3541

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE ORAZ WOZY GOSPOD.

JAN CHLIPALSKI
Rynek Kleparski 14
— Telefon 4592 —

MEBLE

LEON GOTLIEB
urządzenia pokoi
Rynek gł. 12. Telef. 4498.

M. PLESZOWSKI
MAŁY RYNEK L. 2
TELEFON Nr 4136
poleca:
urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

MEBLE BIUROWE

„Jerry" Kraków, Florjańska 28 Katowice, Zielona 15 Lwów, Sykstuska 2

MLECZARNIE

E. DOBRZYNSKA obecnie B. PYTEL wydaje śniad. obiady i kolacje po przystępnych cenach:
Plac WW. Świętych 10. Tel. 3328.

R. Chmura i R. Zawilińska
ul. św. Jana 13
polecają swą kuchnię doborową.

Mleczarnia Hygieniczna
W. KAPUSTA
św. Anny 7.
Kuchnia jarska i mięsna.

MODNIARSTWO

Najnowsze modele
oraz pracownia
K. Jarosz, Florjańska 35
Ceny przystępne!

NACZYNIA

Bernard Greschler
Grodzka 43
Naczynia aluminiowe.

OBUWIE

GIZELA BRAND
obuwie wykwintne damskie i dziecięce
ulica - - Starowiślna l. 6.

M. BOCHENEK
skład obuwia
ULICA STRADOM L. 19

Wykwintne zagran. obuwie
MAREK CZOPP
UL. SZEWSKA 13.

Skład fabryczny pasty do obuwia i podłóg
DOBROLIN
M. Sierotwińska, ul. Sienna 12.

JOZEF DZIDEK
Tomasza 9
róg Sławkowskiej.

KEMPLER & SCHÖNBERG
Szczepańska 5
poleca również kalosze i śniegowce.

ANTONI WILIŃSKI
magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.
UL. ŚW. TOMASZA 18.

Z. ZDANOWICZ
UL. SŁAWKOWSKA 3
Telefon 516

OPTYCY

Teodor Tomaszkiewicz
optyk i mechanik
Florjańska 30.
Wejście z sieni.

K. VOIGT
UL. MIKOŁAJSKA 20
skład towarów optycznych

OWOCARNIE

Główny skład owoców południowych
B. ANIS
Szewska 15. — Telefon 1565.

PERFUMERJE

Teofil Bękner
Sukiennice 20

L. Korzeniowski
Florjańska 22.
Perfumy na wagę.

LESERKIEWICZ
I SKA
Rynek główny L. 11
Plac Szczepański L. 2

TOW. HANDLOWE
„REIM" S. A.
Rynek gł. 37. — Tel. 20.

Witold Theobald
dawniej Bracia Theobaldowie
Sławkowska 1.

Bracia Weissberg
Krakowska 17
Telefon 4529.

WOJCIECHOWSKI & R. ŻAK
Karmelicka 21. Tel. 3528.

PRALNIE

„TĘCZA"
Centrala: Czarnowiejska 72
Telefon 1471

PRZYBORY PISM.

R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064.
Magazyn przyborów biurowych.

E. CZAPLINSKI
SZEWSKA 2.

H. GRUENBERG, Wiślna 9. Tel. 4198. Magazyn papieru, przyb. piśm. szkolne i rys.

Wydawnictwo kart artystycz. i Hurtownia papieru „KRAKUS"
ul. Mostowa 1.

PAPIERNIA SZ. NEUMANN Dietla 55. Telefon 1019
poleca zeszyty, tapety oraz wszelkie papiery.

„PHILATELIA" RYNEK 9
(Pasaż Bielaka), poleca albumy i znaczki pocztowe dla zbieraczy.

A. ZEMBRZYCKI
Magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych
Florjańska 9

PRZYBORY WOJSKOWE

J. KASESNIK
Florjańska 20 Telefon 1509
Pierwszorzędny skład wszelkich przyborów wojskowych, materjałów, galanterji, artykułów do podróży i t. d.

oraz wszelkie oznaki strzeleckie, skautoskie, studenckie, górnicze i t. p. — Hurtownia i detal.
Henryk RECHT
Florjańska 2.

RESTAURACJE

„Grand-Hotel"
Sławkowska 5.

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA
Florjańska 19.

STARY TEATR
ul. „Jagiellońska 1.
Filja: „Hotel Francuski",
ul. Pijarska 13.

ROWERY I PRZYBORY DO TYCHŻE

E. KLUSKA
GRODZKA 63.

J. KULLANDA i W. JAWORSKI
DŁUGA 11.

M. i B. Weissberg
Starowiślna 10. — Tel 3058.
Poleca również maszyny do szycia.

ARNOLD WEISSMANN
SZEWSKA 13.

RĘKAWICZKI

Najtańsze źródło zakupu
Dom handlowy
„POOL"
Wielopole 14.

RYBOŁOWSTWO

WIKTOR WANDERER
SZEWSKA 21. — TEL. 3520.

RYTOWNICY

J. Walenta
Pieczęcie kauczukowe
Sławkowska 3
(Hotel Saski).

SAMOCHODY

BUICK — FORD
Zastępstwo: „Ebbor" S. A.
Ł. J. BORKOWSKI
oddz. Kraków, Rynek gł. 35.

SANITARNE

M. Maruńczak
Sławkowska 10
artykuły gumowe, opatrunkowe i chirurgiczne.

TOW. HANDLOWE
»REIM« S. A.
RYNEK GŁ. 37. — TEL. 20.

„SANITARIA"
Sp. z ogr. odp.
Sławkowska 6. - Tel. 3050
instr. lekarskie, art. gumowe, opatrunki, szkła chemiczne.

SKŁADY SKÓR SZEWSKICH

FABRYKA SKÓR
W RYBNIKU
BRACIA ŻUREK
HURTOWNY SKŁAD
UL. STAROWIŚLNA L. 10

SPORT

LESERKIEWICZ
I SKA
RYNEK GŁÓWNY 11.
PL. SZCZEPAŃSKI 2.

Tow. HANDLOWE
„REIM" S. A.
Rynek Gł. 37. Tel. 20.

ADOLF SATTLER
GERTRUDY 24.
Artykuły turystyczne i naczynia aluminiowe.

SREBRO-PLATERY

jak również inkrustacje, bronzy i szkła weneckie poleca
M. JAKUBOWSKI
Sukiennice 26-27.

SWIECE-MYDŁO

Filja krakowskiej fabryki szczotek i pędzli
Sławkowska 2. — Tel 2428.
Skład świec „GLORJA".

ST. ROŻNOWSKI
Fabr. mydła i mydełek toaletowych
Pędzichów. — Tel. 178.

SZKŁO PORCELANA

M. BAZES
RYNEK GŁÓWNY 35
Krzysztofory

A. EDER
Florjańska 6. — Tel. 2231.
specjaln.: porcelana Rosenthala

WŁ. TOMASZEWSKI
RYNEK GŁ. 16. TEL. 1148.
u wylotu ul Grodzkiej.

SZTANDARY

Kopaczyński i Ska
Bracka 2. Telefon 2330.
Pracownia dla sztuki kościelnej.

TOWARY BŁAWATNE

M. Schenker
Rynek Gł. 15. Tel. 2399

TOWARY KOLONJALNE

Z. SPIECHOWICZ i M. FILIPEK
Grodzka 46. Tel. 165.

UBRANIA GOT.

NA RATY
A. MAJBRUCH
MIODOWA 14.

Na raty
JÓZEF EMMER
Rynek gł. 11 „Dom wenecki" w podwórcu.
Konfekcja męska, damska i dziecięca.

USZCZELNIENIA

USZCZELNIENIA
skórkowe, fibrowe i gumowe
H. SPIRA
Zwierzyniecka 23. Telefon 4394.

WITRAŻE

T. Zajdzikowski
św. Jana 30.

WODY MINERALNE

Karlsbad-Mühlbrunn
wyrobu fabryki
K. Rząca i Chmurski
ul. św. Gertrudy L. 4
Tańsza przeszło o połowę! a w skuteczności równa rodzimej
Do nabycia w aptekach, droguerjach i t. p.

WÓDKI I WINA

Federowicz i Pułguday
Podwale 6. Tel. 123
wytw. win musuj. i hurt handel win, wina mszalne z wł. winnic

WYSTAWA ARTYSTYCZNA

SALON SZTUKI
Szpitalna 40, telefon 2486.
Meble artystyczne,
Dywany perskie,
Obrazy — Antyki,
Bronzy — Rzeźby.

WYROBY DREWNIANE DO BATIKOWANIA

Wiktor Wanderer
ul. Szewska 21
Tel. 3520.

WYROBY KOSZYKARSKIE

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.
Szczepańska 1, tel. 1493.

WĘGIEL DRZEWO

A. Blumenfeld
Pawia 12. Tel. 59
dostarcza hurt. i detail. węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i krajowych.

Główne składy węgla i drzewa
Fr. Jellonka i Sp.
Pawia 5. Tel. 174.
Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski
Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1405
Najlepsze gat. węgla i drzewa.

ZAKŁADY FOTOGRAF.

St. Stadler
dawniej B. Henner
Szewska 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE

Henryk Blatt
Sławkowska 18.

MARCIN CZAJA
MIKOŁAJSKA 11.
Magazyn sukien męskich

SPÓŁKA krawiecka W. Filipkiewicza i T. Bętkowskiego, ulica Florjańska L. 57. Magazyn sukien męskich. Skład materjałów angielskich i krajowych.

J. GAGATEK
Hotel Saski, tel. 4011.

Zakład krawiecki damski i męski
J. Kumala
ulica Szczepańska L. 11.

ANTONI MALARZ
Grodzka 50, II. p.
SKŁAD SUKIEN MĘSKICH.
Ulgi w spłacie!!!

Fr. Mecnarowski i J. Aksak
Sławkowska 25.

ZAKŁADY KRAWIECKIE DLA PAN

25% taniej
wykonuje
Zakład krawiecki męski i damski
J. GAJDA
Dębniki Rynek 9

W. Węglarski
Gołębia 5. Tel. 1518.

ZAKŁADY TAPICERSKIE

W. KAPELA
SZCZEPAŃSKA 3.

FRANCISZEK ŻAK
DŁUGA 25.

ZEGARMISTRZE

JÓZEF CYANKIEWICZ
SŁAWKOWSKA 1.

„OMEGA"

ŻELAZO

Primusy oryginalne szwedzkie
najtaniej
S. BREIT, ul. Sienna 1

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Zakład pogrzebowy
ONUFREGO FIUTA
Grzegórzecka 7
tel. 4105, vis à vis Collegium medicum.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni: L. [illegible]